ROK V Nr 1

A.D. MMXXVI

STACJA BIBLIOTEKA PRESS

APERIODYK INFORMACYJNY MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W RUDZIE ŚLĄSKIEJ



Źr. Festschrift zur golden...



WESELE ŚLĄSKIEGO KOPCIUSZKA

W roku bieżącym przypada 245 rocznica urodzin Karola Goduli. Z tej to okazji rudzka książnica planuje wydać dwie książki związane z tą niebywałą postacią. Pierwsza z nich to dramat pt. *Godula albo Diabeł z Rudy* pióra znanego śląskiego literata i dziennikarza Krzysztofa Karwata, a druga to historycznie pierwsze opracowanie poświęcone górnośląskiej linii Schaffgotchów oraz Karolowi Goduli, *czyli Festschrift zur golden en Hochzeitsfeier des Herrn Hans Ulrich Grafen Schaffgotsch auf Schloss Koppitz und der Frau Grafin Johanna geb. Gryczik v. Schamberg-Godulla am 15 November 1908.* Pozycja ta, jak zaświadcza tytuł, została wydana w Bytomiu z okazji 50. rocznicy ślubu pary hrabiowskiej. W pracy tej, co jest oczywiste, opisano ślub dziedziczki Karola Goduli Johanny de domo Gryczik i hrabiego Hansa Ulricha. Ciekawostką jest fakt, że opis uroczystości – co jak odkryliśmy – pochodzi z 17 listopada roku 1858 z wrocławskiej gazety „Schlesische Zeitung" (Gazeta Śląska), czyli już dwa dni po opisanych uroczystościach ślubnych. Należy dodać, ze opis zaprezentowany we wrocławskiej gazecie został trzy dni później w lekko zmienionej formie zacytowany w gazecie jeleniogórskiej „Der Bote aus dem Riesengebirge: eine Zeitschrift für alle Stände" (Posłaniec z Karkonoszy: magazyn dla wszystkich klas społecznych). Fakt ten tylko z pozoru jest zadziwiający, gdyż to właśnie w Cieplicach (Bad Warmbrunn) – obecnie dzielnica Jeleniej Góry – mieściła się przez wieki główna siedziba Schaffgotchów. Zatem już w kilka dni po ślubnych uroczystościach mieszkańcy Dolnego Śląska wśród ważnych informacji za świata i kraju mogli dowiedzieć się o tak znaczącym wydarzeniu jakim był ślub nowożeńców, którzy byli założycielami górnośląskiej linii Schaffgotchów. Oto zatem najstarszy tekst z 17 listopada, zamieszczony na 2821 stronie [numeracja ciągła przez kolejne numery pisma] „Schlesische Zeitung", który w następujący sposób opisuje uroczystość ślubną Johanny von Schomberg-Godulla z hrabim Hansem Ulrichem Gotthardem von Schaffgotsch.

Z Bytomia na Górnym Śląsku 15 listopada.

Z pewnością wielu, nie tylko w okolicach Bytomia, ale i poza nimi, zainteresują bliższe szczegóły dotyczące małżeństwa czarującej i bogatej młodej kobiety z potomkiem jednego z najstarszych rodów szlacheckich. Dziś hrabia Hans Ullrich Schaffgotsch świętował swój ślub z panną Johanną von Schomberg-Godulla. Już w piątek, 12 listopada, ojciec pana młodego, komendant miasta Wrocławia i szambelan hrabia Emmanuel Schaffgotsch, przybył z żoną do zamku w Szombierkach. Następnego dnia dotarł Jego Ekscelencja biskup Brna, hrabia Schaffgotsch, w towarzystwie radcy konsystorialnego Kiowskiego. Wkrótce po nim zjawili się krewni pana młodego, hrabiowie Karl i Franz Schaffgotschowie, jego brat hrabia Leopold Schaffgotsch, hrabia Zieten, hrabia Gustav Saurma-Jeltsch oraz jego syn hrabia Karl z żoną. Wreszcie Hrabia Friedrich Praschma, Hrabia Frankenberg von Tillowitz, Baron Fürstenberg i wielu innych zaproszonych gości.

Gospodarzem z ramienia kurateli był Gemander właściciel dworu w Bełku, którego żona była wierną opiekunką i obrończynią panny młodej od czasów jej dzieciństwa. U jego boku stanął radca sądowy Scheffler z Wrocławia, który jako opiekun położył

wielkie zasługi dzięki starannemu zarządzaniu całym majątkiem panny młodej. W niedzielę 14 listopada biskup z Brna w asyście proboszcza z Bytomia, kanonika Fietzka z Piekar i archiprezbitera Markefki z Mysłowic, odprawił Mszę św. w kościele parafialnym w Bytomiu przed tak ogromnym tłumem, że przejście na zarezerwowane miejsca było możliwe tylko z największym wysiłkiem. Wieczorem tego samego dnia, w przeddzień uczty weselnej, pracownicy kopalń i hut należących do majątku wydali przyjęcie dla pary młodej. W liczbie około 600 górników i odlewników w nowych mundurach, specjalnie na tę okazję zakupionych, pod zwierzchnictwem wszystkich urzędników pojawili się przed zamkiem z pochodniami i muzyką, by gromkimi brawami i donośnym „Glück auf" wyrazić hołd nowożeńcom. Delegacja, pod przewodnictwem dyrektora Ungera, wręczyła młodej parze wspaniały album zawierający znakomite zdjęcia różnych kopalń, hut i posiadłości. Hrabia z wielką serdecznością podziękował zarówno organizatorom przyjęcia, jak i pracownikom, a tych ostatnich kazał ugościć na dole, podczas gdy urzędnicy zaproszeni zostali w orszaku do zamku. Wreszcie, w poniedziałek 15-go, wszyscy goście weselni zebrali się w Szombierkach o godzinie 10-tej. Matka panny młodej i jej przybrana matka [Emilia Lukas-Gemander] udzieliły błogosławieństwa młodej parze, a następnie goście udali się do katolickiego kościoła parafialnego w Bytomiu [kościół pw. Najświętszej Marii Panny – założony został już w 1231 roku przez księcia wrocławskiego Henryka Brodatego]. Po tym kiedy para młodych zajęła miejsce przed głównym ołtarzem, w procesji pojawił się biskup, prowadzony przez duchowieństwo i udzielił im ślubu. Podczas ceremonii ślubnej wygłosił mowę, która – jak opisali to wysocy dostojnicy – ukazała go jako doskonałego mówcę, a także dobrodusznego duszpasterza pełnego prawdziwej szczerej łagodności. Było rzeczą godną ubolewania, że pomimo potężnego głosu biskupa nie było go słychać w całym kościele. Około południa orszak weselny udał się z powrotem do pałacu


https://www.sbc.org.pl/dlibra
Schlesische Zeitung.

Verlag von W. G. Korn. Einhundert und siebzehnter Jahrgang.

Nr. 537. Breslau. Mittwoch, 17. November. 1858.

2821

Z Beuthen O/S., 15. November. Es wird gewiß für viele nicht nur in der Beuthener Gegend, sondern selbst in weiterer Ferne interessant sein, etwas Ausführlicheres zu hören von der Verheirathung eines ebenso liebenswürdigen, als reichen Mädchens mit dem Sprößling eines der ältesten unserer Adelsgeschlechter. Am heutigen Tage feierte nämlich Graf Hans Ulrich Schaffgotsch seine Vermählung mit Fräulein Johanna von Schomberg-Godulla. Schon am Freitag, den 12., hatte sich der Vater des Bräutigams, der kgl. Schloßhauptmann von Breslau und Kammerherr Graf Emmo Schaff-

w Szombierkach. Łuki tryumfalne z połączonymi herbami Schaffgotsch i Schomberg-Godulla, ustrojone setkami flag w barwach nowożeńców, witały powracających gości. Gratulacje złożone młodej parze przez obecnych i obiad zakończyły uroczystość, która choć sama w sobie znacząca, może stać się punktem wyjścia do czegoś jeszcze bardziej znaczącego w przyszłości. O godzinie czwartej rano młoda para w towarzystwie wszystkich odwiedzających dostojników udała się do Rudy, aby wsiąść do specjalnego pociągu do Wrocławia. Tam hrabia Schaffgotsch chciał spędzić kilka dni przed wyjazdem do Berlina, aby następnie kontynuować dalszą podróż poślubną.

K. G.

SKARBY ZE STAREJ SZAFY

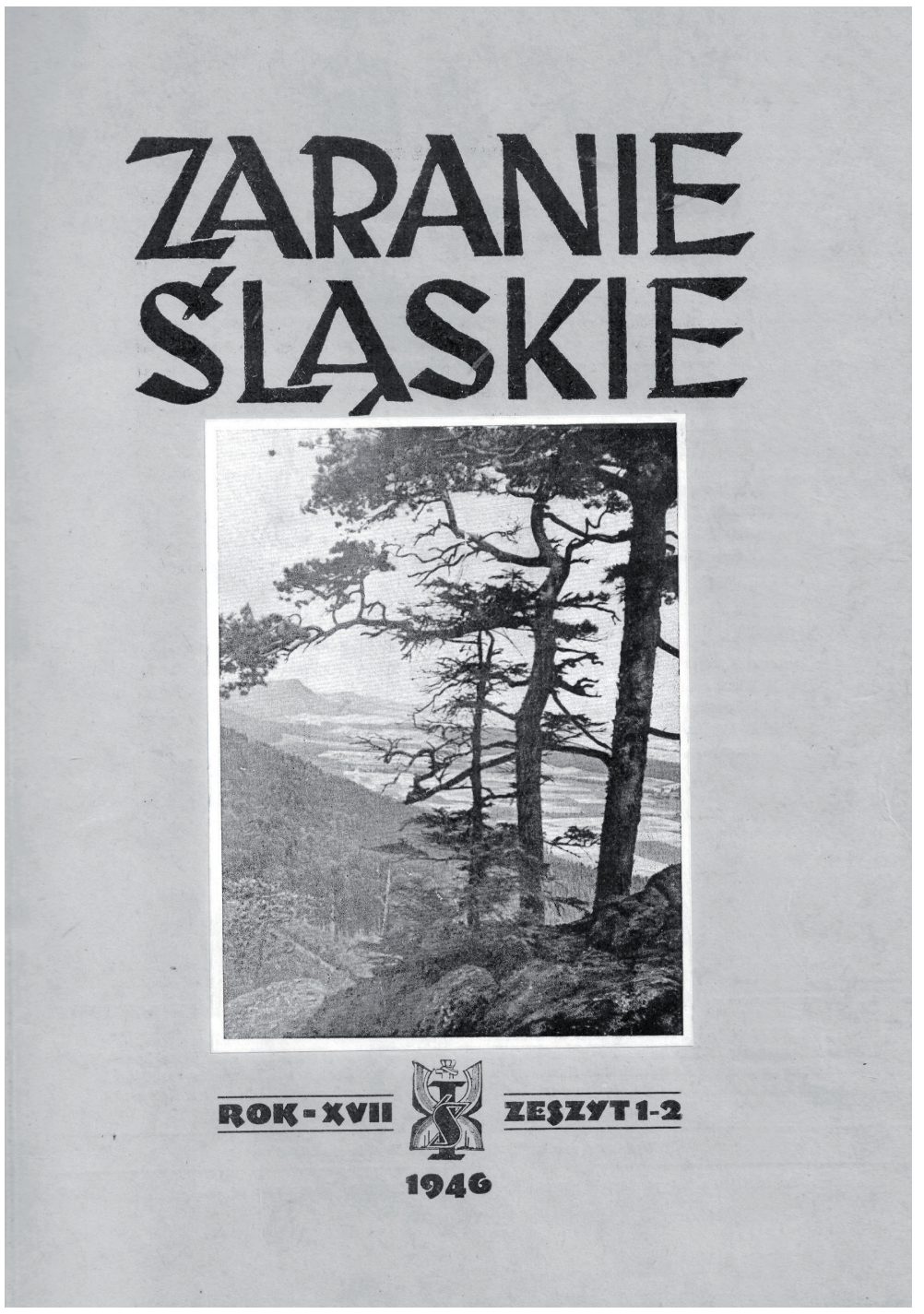

Źr. Archiwum własne

Pojęcie skarbu jest względne, każdemu co innego błyszczy, a i z tą starą szafą przesadziłam. Pod pojęciem szafy kryje się system przesuwnych regałów, na których zgromadziliśmy zbiory wszelakie, do których czytelnik nie ma bezpośredniego dostępu. Zwyczajowo mówimy, że szukamy czegoś w szafie lub jesteśmy w szafie. Nie jest jeszcze stara, ale się przecież zestarzeje, nieprawdaż? Na półkach przechowujemy różne cuda. Dla mnie na miano skarbu zasługują roczniki starych czasopism oprawnych – „Zarania Śląskiego" i „Kwartalnika Historycznego". Najstarszy numer kwartalnika pochodzi z 1887 r. Oprawione pieczołowicie w fascykuły tkwią tam jak zawartość kapsuły czasu w oczekiwaniu na pasjonata, który zechce się w nich zatracić. „Zaranie Śląskie" jest młodsze, najstarszy posiadany przez nas rocznik pochodzi z 1946 r. , ostatni z 1991. Jest to tylko część całości, tytuł wychodził bowiem od 1907 do 2007 (z przerwami). Początkowo w Cieszynie a od 1957r. w Katowicach. Redaktorami pisma byli m.in.: Zdzisław Hierowski, Kazimierz Popiołek, Wilhelm Szewczyk. Artykuły poruszały tematykę związaną z folklorem, literaturą i historią Ziemi Śląskiej. Przeglądając poszczególne roczniki szczególną uwagę zwracałam na artykuły poświęcone historii Śląska, kilka z nich przykuło moją szczególną uwagę i te pokrótce chciałabym Wam przybliżyć. Pierwszy temat bliski sercu każdego rasowego bibliotekarza, to przecież losy zbiorów bibliotecznych – otóż w pierwszym powojennym numerze (z. 1/46) znalazły się materiały dotyczące działań mających zabezpieczyć ocalone po wojennych przejściach księgozbiory. Losy zbiorów z miejskich (m.in bytomskich i katowickich) i prywatnych bibliotek, opisane dość krótko, dają wgląd w historię regionu. Znacząca jest np. wzmianka o wartości zabezpieczonych książek z bytomskiej biblioteki – określono je jako bezwartościowe bo … niemieckie. W 1948 r. (z. 1/48) opublikowano m.in oświadczenie duchowieństwa górnośląskiego pochodzące z 1848 r. a dotyczące stanu klęski, która dotknęła naszych pradziadów. W latach 1846-1848 wskutek fatalnej pogody panował na Górnym Śląsku , jak ówcześnie pisano – „głód, zaraza i rozpacz". Rząd pruski, po wielu alarmujących wiadomościach na temat tej klęski, postanowił wysłać swego wysłannika, by zbadał sprawę na miejscu. Był nim, młody jeszcze, Rudolf Virchow. Jego raport wywołał oburzenie w społeczeństwie, gdyż winą za zarazę obarczył … górnośląskie duchowieństwo, które trzyma lud w niewiedzy i „niewoli cielesnej". Odpowiedzią na ten tekst było właśnie „Oświadczenie". Kler wypunktował w nim faktyczne przyczyny stanu rzeczy i zaniedbania rządu. Czytając go mamy przed oczami realia życia naszych przodków. Czy ktoś chce się dowiedzieć jaki wpływ na Górny Śląsk miał sam Lenin – proszę bardzo. Autorka , co prawda, zaznacza że Wódz Rewolucji o Śląsku nie napisał ani słowa, ale znaczenie jego prac nad problematyką narodową ma ogromną wartość metodologiczną i można ją zastosować do badań Śląska (z. 3/60). Ot signum tempori.

W zeszycie 1 z 1966 r. znajdujemy obszerny artykuł dotyczący zamknięcia kopalni „Wirek" w Kochłowicach w 1933 r. Konflikt między górnikami, walczącymi o miejsca pracy a właścicielami spółki, kalkulującymi zyski i straty, miał spory zasięg, sprawa oparła się o ówczesne władze państwowe. Miał on również duży wpływ na życie gminy Kochłowice (w 1933 były one samodzielną jednostką administracyjną). Starsi mieszkańcy „Kochlowic" do dziś pamiętają opisaną tu, trudną sytuację, przekładającą się na codzienne życie wielu z nich.

Miłośnicy Wielkiej Industrii znajdą jej genezę w roczniku 1966 w dość obszernym artykule Wacława Długoborskiego.

Z ciekawostek :

—w roczniku 1971, z. 1 znajdziemy korespondencję Jana S. Dworaka do redakcji „Zarania", w której zwraca uwagę na pewne niedopatrzenia w książce dotyczącej powstań śląskich (Jędruszczak, T ; Kolankowski, Z. (oprac.). Źródła do dziejów powstań śląskich. T. II, Wrocław 1970)

—autorem artykułów wstępnych w każdym numerze z 1976 r. jest sam tow. Zdzisław Grudzień (przypomniany ostatnio w serialu *Ołowiane dzieci* – zainteresowanych osobą „wielkiego towarzysza" polecam książkę dostępną w naszej bibliotece autorstwa Michała Smolorza pt. Cysorz). Czytając poszczególne artykuły trzeba pamiętać w jakich czasach były pisane i jakim celom służyły. Nawet te dotyczące historii średniowiecznej mają za zadanie udowodnić jakąś tezę. Niemniej, po starciu z nich

ROK V Nr 1_B
A.D. MMXXVI

STACJA BIBLIOTEKA
PRESS

KAKAUSZALE – FEST LITERACKI 2026

WYDANIE SPECJALNE Z OKAZJI XII FESTU LITERACKIEGO A.D. MMXXVI MBP W RUDZIE ŚLĄSKIEJ

SPECJALISTA OD ŚLĄSKOŚCI

Tegoroczny gość kakauszalowej Gali jest lubiany, popularny a co najlepsze, związany z naszym miastem, tak prywatnie jak i zawodowo. Jego twarz znana jest wielu widzom polskiej telewizji i teatromanom. Mowa bowiem o Zbigniewie Stryju – aktorze, reżyserze, poecie, scenarzyście, dramaturgu i wokaliście. Właśnie tak – wokaliście, bowiem swoją karierę sceniczną zaczynał on od śpiewania w zespole heavy metalowym. Jego korzenie sięgają i związane są wielopokoleniowo z Rudą Śląską, choć rodził się i mieszka w Zabrzu. Rodzinnie i artystycznie związany jest silnie ze Śląskiem, o którym opowiada w swojej twórczości.

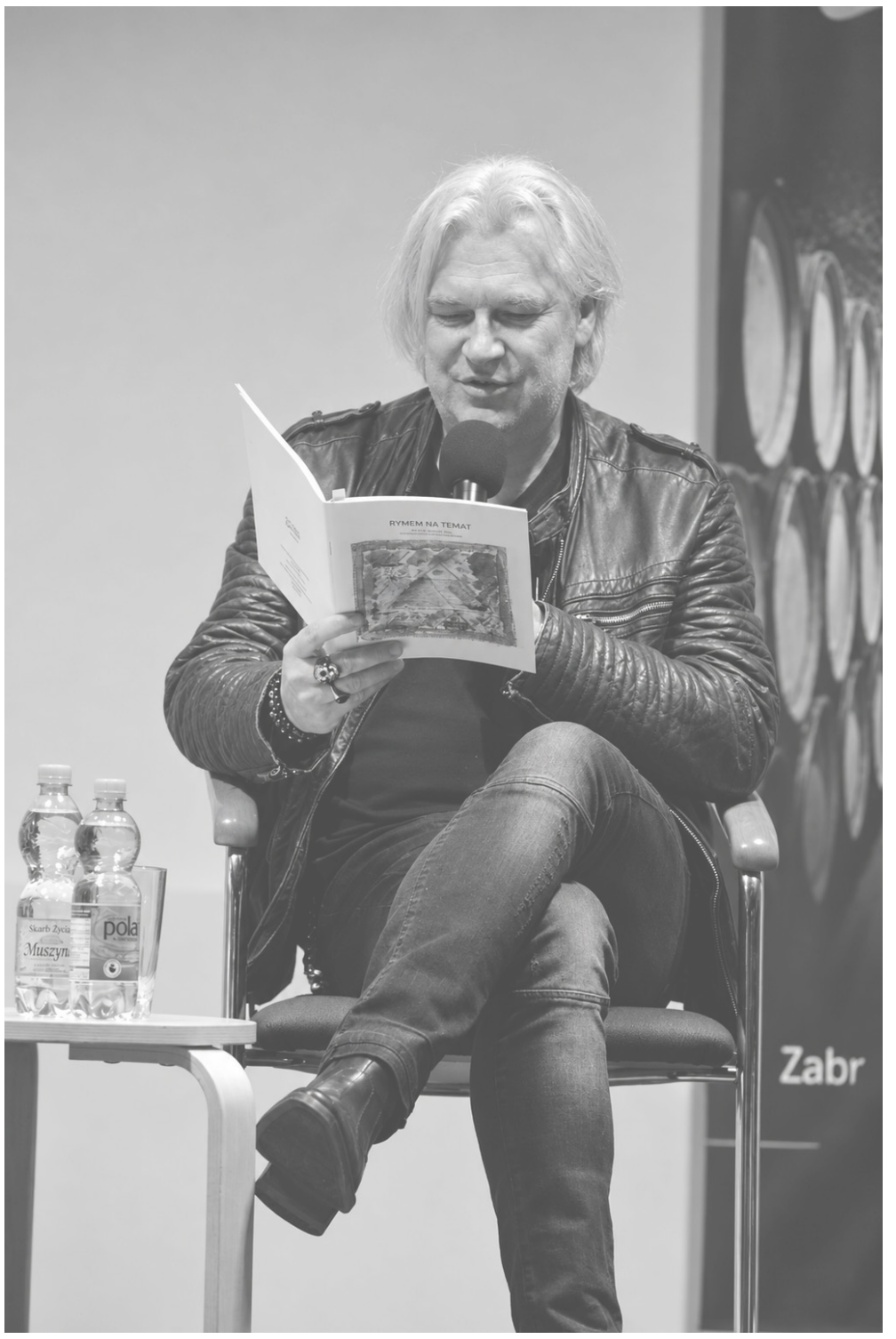

Zdj. Archiwum własne.

Absolwent Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej we Wrocławiu od 1993 r. związany jest z Teatrem Nowym w Zabrzu, pełniąc tam również funkcję dyrektora ds. artystycznych. Zagrał ponad 50 ról teatralnych i wiele filmowych. Szerszej publiczności znany jest z występów w takich tytułach jak *Gorący czwartek, Barbórka, Drzazgi, Generał Nil* czy *Benek* oraz serialach telewizyjnych – *Święta wojna, Na wspólnej , M jak miłość*. Ma w swoim dorobku również role grane w języku śląskim, jako że swobodnie się nim posługuje, o czym można się przekonać słuchając wywiadu przeprowadzonego przez red. Jacka Maczucha, nagranego w Stacji Biblioteka w ramach cyklu „Moje miejsce na Śląsku" (materiał dostępny na: www.youtube.com/@stacjabiblioteka).

Za swoje kreacje aktorskie był wielokrotnie nagradzany m.in. jest laureatem *Złotej Maski* za rolę Alfreda w *Mężu i żonie* Fredry w 1998 r.

Zbigniew Stryj jest nie tylko odtwórcą ról napisanych przez innych. Pisze scenariusze i reżyseruje sztuki na zabrzańskiej Scenie Propozycji działającej przy Stowarzyszeniu ProFuturo (choć pojęcie sceny jest tu umowne bo zdarzało się że widzów zapraszano do Kopalni Guido pod ziemię, do starej łaźni, do budynku maszyny parowej). Od 2019 r. związał się artystycznie z Miejskim Centrum Kultury im. Henryka Bisty w Rudzie Śląskiej (obecnie Teatr Impresaryjny). Na jego deskach wyreżyserował według własnych tekstów kilka spektakli – *Horror na wywczasach, Gita Story* (śląska komedia muzyczna), *Szeryf z Fryn City* (śląska komedia z Dzikiego Zachodu), *Heksy z hołdy* (piekielna śląska komedia), *Mało szcziga z Karmańskiego*, czy *Stypa* – wiele z nich jest wciąż na afiszach. Śląsk, w jego twórczości jest sentymentalny, ciepły i bezpieczny. Może taki nie istnieje, może do takiego tęsknimy. I stąd nieustające powodzenie kolejnych spektakli.

Za całokształt twórczości oraz wyjątkowy wkład w rozwój kultury Śląska w 2025 r. otrzymał nagrodę „Śląskiej Maski". Jest to nagroda za pielęgnowanie i pokazywanie śląskiej historii, tożsamości, tradycji i zwyczajów w teatralnej przestrzeni oraz wyraz szczególnego uznania dla twórców, którzy w swojej pracy artystycznej z wrażliwością i autentycznością sięgają do dziedzictwa regionu.

Czytając powyższe trudno się dziwić opinii, że Zbigniew Stryj jest człowiekiem, który zrobił najwięcej spektakli o Górnym Śląsku na świecie!

Głęboko wierzymy, że to nie koniec i czekamy na sztukę, której akcja będzie się rozgrywać na Chebziu. Zwłaszcza że ma pan Zbigniew rodzinne powiązania z tym naszym kawałkiem wszechświata — kto posłucha wywiadu ten się dowie.

Autor następujących książek: *Tramwaj nr 3* (wiersze) 2001, *Wiersze z kobietą w tytule* (wiersze) 2024, *Łobrozki łod serca* (wiersze) 2009, *Ludzie z węgla* (2010), *Nie muszę wracać* (albumy fotograficzne Arkadiusza Goli z tekstami Z. Stryja) 2012, *Niedowidnokrąg* (wiersze) 2011, *Nie muszę wracać* (wiersze) 2012, *Adresy* (wiersze) 2015, *Czasem do Pana piszę* (wiersze) 2015, *Nie kocham teatru* (Zbigniew Stryj w rozmowie z Hanną Grabowską-Macioszek) 2023.

J. K. F.



PIOTR FUGLEWICZ, KTÓRY ODSZEDŁ

11 sierpnia tego roku w wieku 72 lat zmarł Piotr Fuglewicz – informatyk, przedsiębiorca, społecznik, publicysta, przewodnik, pisarz, a przede wszystkim niestrudzony popularyzator historii Katowic i Górnego Śląska oraz przyjaciel Stacji Biblioteka.



Zdj. Archiwum własne.

Odszedł człowiek, który potrafił patrzeć na Śląsk jednocześnie oczami inżyniera, historyka i uważnego mieszkańca tego regionu.

Piotr Władysław Fuglewicz urodził się 29 czerwca 1954 roku w Siemianowicach Śląskich. Uczył się w VIII Liceum Ogólnokształcącym im. Wilhelma Piecka w Katowicach, a następnie ukończył Wydział Automatyki i Informatyki Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

Przez wiele lat jego życie zawodowe związane było z informatyką. Był członkiem zarządu Computer Systems for Business International, doradcą zarządu Computerlandu, a w latach 1998–1999 współpracował z Microsoftem jako Microsoft Regional Director Poland. Był także współzałożycielem funduszu inwestycyjnego TechMine Fund SA i doradzał Komisji Europejskiej. Jego znaczenie dla środowiska polskich informatyków potwierdza również działalność w Polskim Towarzystwie Informatycznym, którego był prezesem w latach 1993–1996.

Piotr Fuglewicz po przejściu na emeryturę nie zwolnił tempa. Przeciwnie – rozpoczął intensywną działalność jako badacz i popularyzator historii Katowic oraz Górnego Śląska. Sam mówił, że wcześniej, podczas intensywnego życia zawodowego i licznych podróży, „Śląsk był miejscem do spania".

Swe nowe zainteresowania najpełniej pokazał w książce *Cokoły przechodnie. Życiorysy z pogranicza*, wydanej w 2022 roku przez katowicką oficynę Sonia Draga. Była to jego pierwsza samodzielna książka poświęcona historii Śląska. Opisywał w niej postacie, których życiorysy nie mieściły się łatwo w prostych podziałach na „polskie", „niemieckie" czy „śląskie".

Właśnie ta nieufność wobec uproszczeń była jedną z najważniejszych cech jego pisarstwa. Fuglewicz wiedział, że historia Górnego Śląska jest wielowarstwowa, a próba zamknięcia jej w jednej opowieści zawsze prowadzi do pominięcia części prawdy.

Jednym z najważniejszych obszarów jego działalności były Katowice. Z Barbarą Zygmańską współtworzył kolejne tomy *Spacerownika po Katowicach*, poświęcone m.in. południowemu i północnemu Śródmieściu oraz wschodnim dzielnicom miasta.

Był także przewodnikiem miejskim, ale określenie to nie oddaje w pełni jego sposobu pracy. Nie oprowadzał jedynie po ulicach i zabytkach. Uczył czytać miasto. Pokazywał, że za współczesną nazwą ulicy, budynkiem, placem czy pomnikiem kryją się kolejne warstwy przeszłości. W jednym miejscu można było odnaleźć ślady niemieckiej historii miasta, żydowskiej społeczności, polskiego życia politycznego, przemysłowej potęgi regionu i doświadczeń powojennych.

Dlatego Katowice nazywał palimpsestem – miastem, którego kolejne warstwy historii zostały na siebie nałożone, lecz żadna z nich nie zniknęła całkowicie.

Ta perspektywa była niezwykle cenna, bo pozwalała patrzeć na Śląsk bez kompleksów i bez konieczności wybierania jednej „właściwej" pamięci.

Przypominając jego sylwetkę nie można nie wspomnieć, że był również Wikipedystą i aktywnym publicystą. Współpracował ze „Ślązagiem", gdzie publikował artykuły poświęcone historii regionu, Katowicom i ich mieszkańcom. Autor życiorysów z pogranicza wymykał się prostym definicjom. Informatyk, który został historycznym przewodnikiem. Człowiek biznesu, który po latach zajął się opisywaniem ludzi pozostających poza głównym nurtem historii. Publicysta, który nie unikał trudnych tematów. Społecznik zaangażowany w sprawy Katowic i obronę demokracji.

Ta wielowątkowość była jego siłą. Fuglewicz potrafił łączyć światy, które na pierwszy rzut oka wydawały się od siebie odległe. Informatykę z humanistyką, nowoczesne technologie z archiwami, Wikipedię z tradycyjną historiografią, a działalność społeczną z fascynacją lokalną historią.

Został po nim Śląsk zapisany na nowo. Dzięki niemu wiele osób spojrzało na Katowice i Śląsk inaczej – nie jak na przestrzeń zamkniętej, jednoznacznej przeszłości, lecz jak na fascynującą opowieść, w której wciąż można odkrywać kolejne rozdziały.

Odszedł człowiek, który potrafił sprawić, że zwyczajna ulica stawała się opowieścią, zapomniane nazwisko – żywym człowiekiem, a miasto – palimpsestem pamięci.

Pamiętamy go jako stałego bywalca od roku 2022 Festiwalu Kakauszale. Jego narracyjna zwada oraz wiedza i przenikliwość w formułowaniu sądów zostanie z nami przy kolejnym parzeniu i smakowaniu kakauszali. Cześć jego pamięci.

K. G.

NOWE WYDAWNICTWA GODULOWE

Miejska Biblioteka publiczna w Rudzie Śląskiej do obecnego roku wydała następujące pozycje związane z postacią Karola Goduli: *Godulowe Silva Rerum i Godulowe bajdy. Legendy o Karolu Goduli* - obie pod redakcją B. i A. Podgórskich oraz *Konterfekt. Tajemnice Carla Godulli* autorstwa K. Gałuszki i *Fascykuł Kurta Urbanka. Tajemnice Carla Godulli* pod redakcją K. Gałuszki (więcej informacji na stronie domowej Biblioteki w zakładce Nasze wydawnictwa – https://biblioteka.r-sl.pl/).

Z okazji 245 rocznicy urodzin patrona galerii artystycznej Stacji Biblioteka rudzka książnica wydała dwie pozycje związane z tą niezwykłą postacią. Pierwsza z nich to dramat w dwóch aktach pt. *Godula albo Diabeł z Rudy* autorstwa Krzysztofa Karwata z przedmową Henryka Wańka, a druga pozycja to *Liber Aureus. Tajemnice Carla Godulli* pod redakcją K. Gałuszki, czyli tłumaczenie księgi jubileuszowej wydanej z okazji 50 rocznicy ślubu Hansa Ulricha Schaffgotcha i Johanny geb. Gryczik von Schomberg-Godulla. Obie do nabycia w Stacji Biblioteka.

J. K. F.



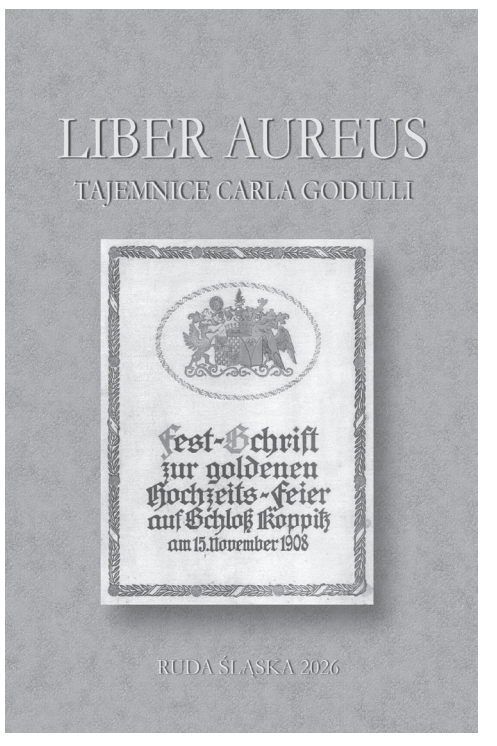

Zdj. Archiwum własne.



Zdj. Archiwum własne.

GYBURSTAG KAROLA GODULI. 245 LAT OD NARODZIN "KRÓLA CYNKU"

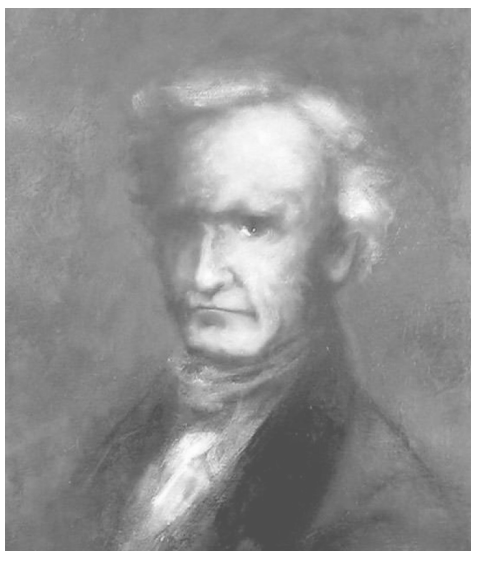

P. Pilawa - K. Godula (olej na płótnie).

245 lat temu przyszedł na świat jeden z najbardziej fascynujących, a jednocześnie wciąż niedocenianych bohaterów śląskiej historii. Mowa o Karolu Goduli, zwanym również „Królem Cynku". Urodził się 8 listopada 1781 roku w Makoszowach i choć życie rozpoczął w skromnych warunkach, to dzięki swojej pracowitości i przedsiębiorczości szybko piął się po szczeblach kariery. Zarządzał hutami, kopalniami i majątkami, wprowadzał innowacyjne rozwiązania, a jego decyzje gospodarcze wpływały na rozwój całego regionu. Godula był także znany z niezwykłej uczciwości i konsekwencji – cech, które przyniosły mu szacunek zarówno wśród robotników, jak i właścicieli ziemskich. Jednocześnie otaczała go aura tajemnicy — rzadko pokazywał się publicznie, unikał rozgłosu, a jego niełatwe życie prywatne stało się źródłem wielu legend. Najbardziej znana z nich dotyczy skarbu Goduli — rzekomego majątku ukrytego w nieznanym miejscu, który do dziś pobudza wyobraźnię poszukiwaczy i miłośników historii. Postać Goduli od lat inspiruje twórców. W literaturze pojawia się jako bohater powieści historycznych, w sztuce — jako symbol śląskiej przedsiębiorczości, a w lokalnych opowieściach — jako tajemniczy właściciel skarbu, który nigdy nie został odnaleziony. Zmarł w 1848 roku we Wrocławiu, lecz pamięć o nim pozostaje żywa do dziś.

W ramach corocznego Festu Literackiego – Kakauszale, organizowanego w Stacji Biblioteka, jednym z najważniejszych punktów programu są obchody Gyburstagu Karola Goduli. To wyjątkowa okazja, by przypomnieć, jak ogromny wpływ ten niezwykły przedsiębiorca wywarł na rozwój naszego regionu oraz jak silnie jego legenda wciąż pobudza wyobraźnię mieszkańców. Co roku wydarzenie podkreśla wartości, które reprezentował, pielęgnując pamięć o jego dokonaniach. Spotkanie ma formę literacko-historycznego sympozjonu, podczas którego prezentowane są wykłady dotyczące różnych aspektów życia i działalności Goduli, a także historii miejsca, w którym odbywa się wydarzenie. Uczestnicy przychodzą na tę symbolicznie obchodzoną „urodzinową" biesiadę z gyszynkami — najczęściej w postaci domowych wypieków — oraz w strojach stylizowanych na modę epoki. W klimat wydarzenia włączają się również pracownicy Stacji Biblioteka, którzy co roku przebierają się w historyczne kostiumy, dodając spotkaniu jeszcze więcej uroku i teatralności. Całość uzupełniają występy artystyczne, wspólna biesiada oraz degustacja kakuszali — aromatycznego napoju z łuski kakaowej, który stał się nieodłącznym symbolem festiwalu.

To święto, które z roku na rok udowadnia, że tradycja może być żywa, barwna i pełna dobrej energii.

K.S.

Stacja Biblioteka Press - Ruda Śląska 2026 r.,
Redakcja:

Krystian Gałuszka (Redaktor Naczelny)
Joanna K. Filipiak, Katarzyna Snopek.
Opracowanie graficzne - Klaudia Goczok

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Kakauszale

Fest Literacki

XII Edycja



STACJA BIBLIOTEKA | ul. Dworcowa 33
41-709 Ruda Śląska

7.10.2026 godz. 17.00
XXII Finał Regionalnego Konkursu Poetyckiego im. ks. N. Bonczyka.
Godz. 18.00 Stanisław Wywioł: Spotkanie autorskie + wernisaż.

14.10.2026 godz. 12.00-18.00
Targi śląskiej książki wraz z prezentacjami autorskimi.

21.10.2026 godz. 18.00
Gala wręczenia TABULKI wraz z przyznaniem tytułu Optimus Auctor Silesianus Anno Domini – nagrody honorowej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej.

28.10.2026 godz. 17.30
„Śląskie granie" – Vinyl w Stacji Biblioteka.

4.11.2026 godz. 17.30
Gyburstag Karola Goduli.

Kakau Szale
FEST LITERACKI
A.D. MMXXVI

ORGANIZATOR / PARTNERZY

Województwo Śląskie
Biblioteka Śląska
Instytucja kultury Samorządu Województwa Śląskiego
Miejska Biblioteka Publiczna w Rudzie Śląskiej
Stacja Biblioteka
Mewa Druk Drukarnia

PATRONAT HONOROWY

Ruda Śląska
Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia

PATRONAT MEDIALNY

TVP3 Katowice
TVP Info
TVS
Wachtyrz.eu
Radio Katowice
Silesia 96.2
Gość Niedzielny
Piekary
InfoRuda
Dziennik Zachodni
Radio eM
RudaSlaska.com.pl

Muzeum w Gliwicach
Instytut Pamięci Narodowej
Centralne Muzeum Jenców Wojennych
Silesia Progress
Muzeum Historii Katowic
Wydawnictwo Vectra
Wydawnictwo Biblioteki Śląskiej
Śląskie ABC
Almaz
Muzeum Śląskie
Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej
JM Roks
Instytut Śląski
Muzeum Hutnictwa w Chorzowie
Miejska Biblioteka Publiczna w Katowicach
Logrus
Województwo Śląskie
Instytut im. Wojciecha Korfantego
Regionalny Instytut Kultury im. Wojciecha Korfantego jest instytucją kultury Samorządu Województwa Śląskiego.
fundacja Osobliwości

politycznego nalotu pozostają fakty, które dla zainteresowanych nimi mają dużą wartość poznawczą.

Mogłabym jeszcze wiele tematów przytaczać, ale nie o to chodzi, żebym Wam streściła zawartość naszej szafy. Chcę tylko Was zachęcić do zaglądnięcia w głąb historii, a że ta historia spoczywa w naszej szafie to zapraszamy do nas. Zbiory te dostępne są do korzystania na miejscu w Stacji Biblioteka.

Przejrzane artykuły:

—*Zabezpieczanie księgozbiorów na ziemiach odzyskanych Górnego i Opolskiego Śląska.* „Zaranie Śląskie" 1946, nr 1, S. 74-75.

—*Oświadczenie duchowieństwa górnośląskiego w roku 1948 o niektórych ówczesnych stosunkach.* „Zaranie Śląskie" 1948, nr z, S. 35-36.

—*Szerer, B. Rola prac Lenina w badaniach spraw narodowych na Śląsku.* „Zaranie Śląskie" 1960, z. 3, S. 343-354.

—*Przewłocki J. Zamknięcie kopalni* „Wirek" *w Kochłowicach w roku 1933. (Przyczynek do historii gospodarczej Śląska w okresie kryzysu).* „Zaranie Śląskie 1966, z.1, S. 152-161.

—*Długoborski, W. Geneza industrializacji Górnego Śląska.* „Zaranie Śląskie" 1960, z. 2, S.163-173.

J. K. F.

ŻELAZNE GODY

65 lat biblioteki w Chebziu!

W roku 2026 obchodzimy 65 lecie zaistnienia Dyrekcji Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej w Chebziu. Nie wierzycie? Udowodnię!

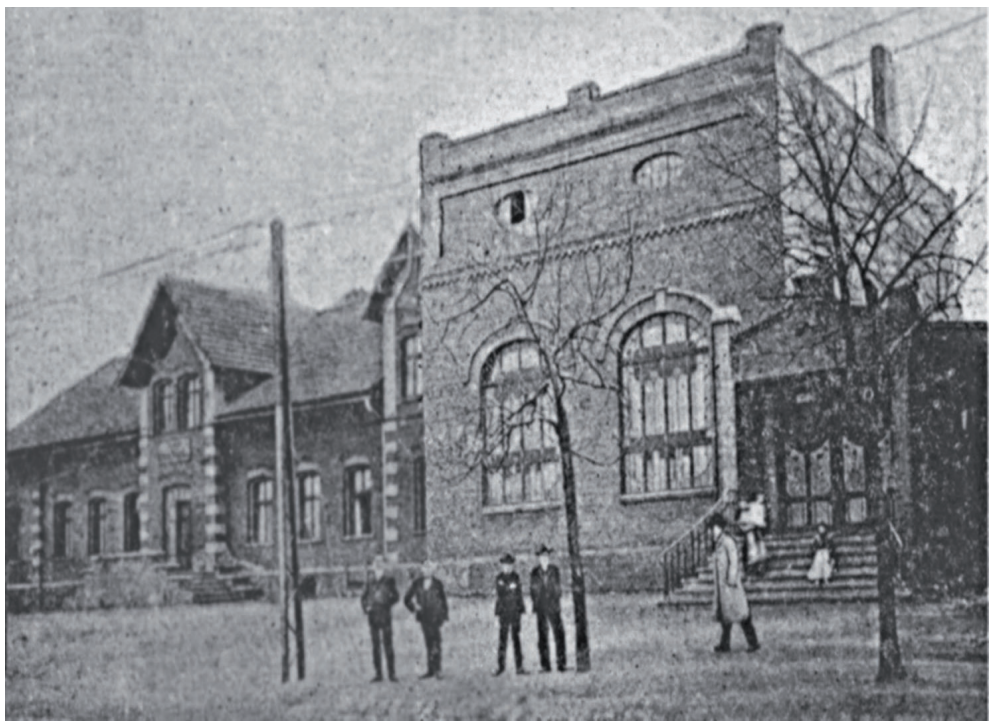

Karczma w Chebziu — siedziba Dyrekcji MBP w Rudzie Śląskiej. Źr. Archiwum własne.

Po połączeniu Rudy i Nowego Bytomia w jedno miasto (1959 r.) połączono również miejskie biblioteki. W miejsce dwóch, czyli Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Nowym Bytomiu, powstała jedna Miejska Biblioteka Publiczna w Rudzie Śląskiej. Wymagało to powołania nowej dyrekcji i zorganizowania nowej sieci bibliotecznej. Na krótko nowa Dyrekcja mieściła się w budynku Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, czyli Ratuszu. A już w 1961 została przeniesiona do budynku dawnej karczmy w Chebziu (!), przy ulicy Dworcowej. Dyrektorem w owym czasie (od 1960 r.) była p. Leonia Freundlich. Oprócz samej Pani Dyrektor w Chebziu pracował Dział Gromadzenia i Opracowania i nowo powołany instruktor.

W tym samym budynku działała również Filia nr 7 – powstała już w 1952 r. jako filia biblioteczna w mieście Nowy Bytom. Niestety, nic nie wiemy na temat zajmowanych pomieszczeń i warunków pracy jakie zapewniono Dyrekcji rudzkiej biblioteki. Wiemy natomiast, że zasługą p. Freundlich był dynamiczny rozwój Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej, doprowadziła ona bowiem min. do utworzenie 8 nowych filii w ciągu 6 lat. Jej staraniem dotychczasowe funkcje biblioteki wzbogacono o „formy żywego słowa" – pogadanki, prelekcje, spotkania autorskie. To właśnie w Chebziu miało miejsce pierwsze biblioteczne spotkanie autorskie. Zaproszonym gościem był popularny wówczas pisarz Tadeusz Hołuj, na spotkanie przyszło 35 osób (statystyka to skrzywienie zawodowe bibliotekarzy, wybaczcie).

Po kolejnych dwóch latach Dyrekcja znów się przeprowadziła – do Wirku, gdzie pozostała do 2019r. Filia nr 7 pozostała w Chebziu, choć w zmienionej lokalizacji. Z karczmy przeniosła się na ulicę Styczyńskiego, do ówczesnego hotelu pracowniczego HPRu.

W Chebziu placówka pozostała do 1985 r., potem przeniesiono ją na Bykowinę, a następnie połączono z Filią nr 3 i do dziś funkcjonuje jako Centrum Inicjatyw Społecznych Stara Bykowina.

I to by było na tyle? No nie!

Otóż 60 lat temu (1966 – kolejna okrągła rocznica) powołano, na wyraźne życzenie mieszkańców, do istnienia Filię nr 17 w Wirku, przy ulicy Frontu Jedności Narodu (obecnie Osiedlowa). Zajmowała (uwaga, uwaga!) 7,5 m2 w korytarzu. Szczęśliwie systematycznie się rozrastała, aż zajęła całe piętro. Dwukrotnie „gościła" u siebie Dyrekcję MBP (1965 r. i 1978 r.). Działała nieprzerwanie w tej samej lokalizacji 54 lata po czym… przeniosła się do Chebzia, gdzie jako Stacja Biblioteka będzie oczywiście działać do końca świata (uważni czytelnicy zauważyli zapewne na starszych książkach pieczątki z numerem 17).

Tym sposobem cała historia zatoczyła eleganckie koło, a poszczególne wątki pięknie się splotły.

Żelazne gody czas zacząć świętować.

J. K. F.



Źr. Archiwum własne

KOSMOMUZ
– współczesny orfeusz gra w Chebziu

W sercu Rudy Śląskiej, tam gdzie tory kolejowe spotykają się z kulturą, rozbrzmiewa muzyka, której siła potrafi zatrzymać czas i poruszyć wszechświat. Mowa oczywiście o letnim cyklu koncertów –Kosmomuz, który wpisał się w kulturalny krajobraz dzielnicy Chebzie.

Z rzeźby do rzeczywistości

Inspiracją dla nazwy wydarzenia jest jedna z najbardziej niezwykłych rzeźb Piotra Latoski, artysty z Rudy Śląskiej, ucznia samego Xawerego Dunikowskiego. W 1969 roku stworzył on Kosmomuza – współczesnego



Koncert zespołu The Nut, Stacja Biblioteka w Rudzie Śląskiej. Źr. Archiwum własne.

Orfeusza, którego muzyka – zdaniem autora – podobnie jak ta z mitycznego pierwowzoru, miała uciszać wzburzone fale, wzruszać drzewa, a nawet oswajać dzikie bestie.

Rzeźbę można dziś podziwiać w Galerii Fermata Godula w Stacji Biblioteka, ale „ożywa" ona co roku w ramach letnich koncertów, które łączą pasję tworzenia z otwartością na publiczność – taką, która przychodzi słuchać muzyki na leżaku, ławeczce, kocyku czy wśród znajomych. Bo Kosmomuz to nie tylko muzyka, to atmosfera.

Scena dla lokalnych talentów

Od samego początku inicjatywa Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej miała jasny cel: dać szansę lokalnym artystom. Strefa Bibliogrodu, z klimatyczną sceną przy Stacji Biblioteka, stała się miejscem, gdzie można nie tylko zagrać przed większą publicznością ale też zdobyć doświadczenie sceniczne i rozgłos. Wszystko w duchu swobodnej, wspólnej zabawy.

Pierwszy Kosmomuz wystartował 29 czerwca 2024 roku. Wystąpili wtedy Marta Mansfeld i Cut Beat. Miesiąc później, 27 lipca, publiczność porwali Patrycja Zając oraz zespół OFF KulturA.

Rok później, 28 czerwca 2025, scena ponownie ożyła. Zagrał Boanerges Bikers Band, a także dobrze już znana OFF KulturA. Czwarta odsłona (19 lipca) przyniosła



Koncert zespołu The Nut, Stacja Biblioteka w Rudzie Śląskiej. Źr. Archiwum własne.

występy MeCyje i ALTERMOTIVE, a podczas piątej edycji (23 sierpnia) zagrali Namiastka oraz R.B.B (Rock Blues Band). Zwieńczeniem sezonu był koncert 20 września 2025, kiedy to wystąpili CentoVenti i The Nut. Muzyka bliżej ludzi. Choć aura nie zawsze dopisuje, ducha Kosmomuza nic nie jest w stanie zatrzymać. Piąta edycja ze względu na warunki pogodowe musiała przenieść się do wnętrza Stacji Biblioteka, a konkretnie do Galerii Fermata Godula. Koncert stał się bardziej kameralny i bezpośredni. Towarzyszyła mu również znakomita oprawa kulinarna, dzięki uprzejmości Restauracji Wawelska.

Jak pisały Wiadomości Rudzkie: „Kosmomuz vol. 5 był spotkaniem ludzi, którzy tworzą z czystej pasji oraz ekipy Stacji Biblioteka, która z nie mniejszą pasją pracuje nad wykreowaniem miejsca i czasu dla letniego grania w Rudzie Śląskiej".

Przestrzeń, która gra

Dziś możemy już z dumą powiedzieć, że Kosmomuz zagościł na pierwszej stronie prasy lokalnej, zdobył serca mieszkańców i stworzył coś wyjątkowego – mikrofestiwal muzyczny z duszą. To wydarzenie, które pokazuje, że biblioteka to nie tylko regały z książkami, ale także scena dla kreatywności, pasji i wspólnoty.

I już teraz możemy zdradzić: Kosmomuz powróci w tym roku! Jeśli grasz, śpiewasz lub tworzysz – dołącz do nas! Wyślij zgłoszenie na maila: kosmomuz@wp.pl i zagraj w naszej klimatycznej przestrzeni. My zadbamy o scenę, nagłośnienie, światła i atmosferę, której nie znajdziesz nigdzie indziej. Polecamy wszystkim także kanał Stacja Biblioteka na YT, gdzie można wysłuchać i zobaczyć wykonawców uczestniczących w kolejnych odsłonach Kosmomuza.

K. B.

Wiadomości Kościelne
– pierwsza gazeta wydawana w Rudzie Śląskiej

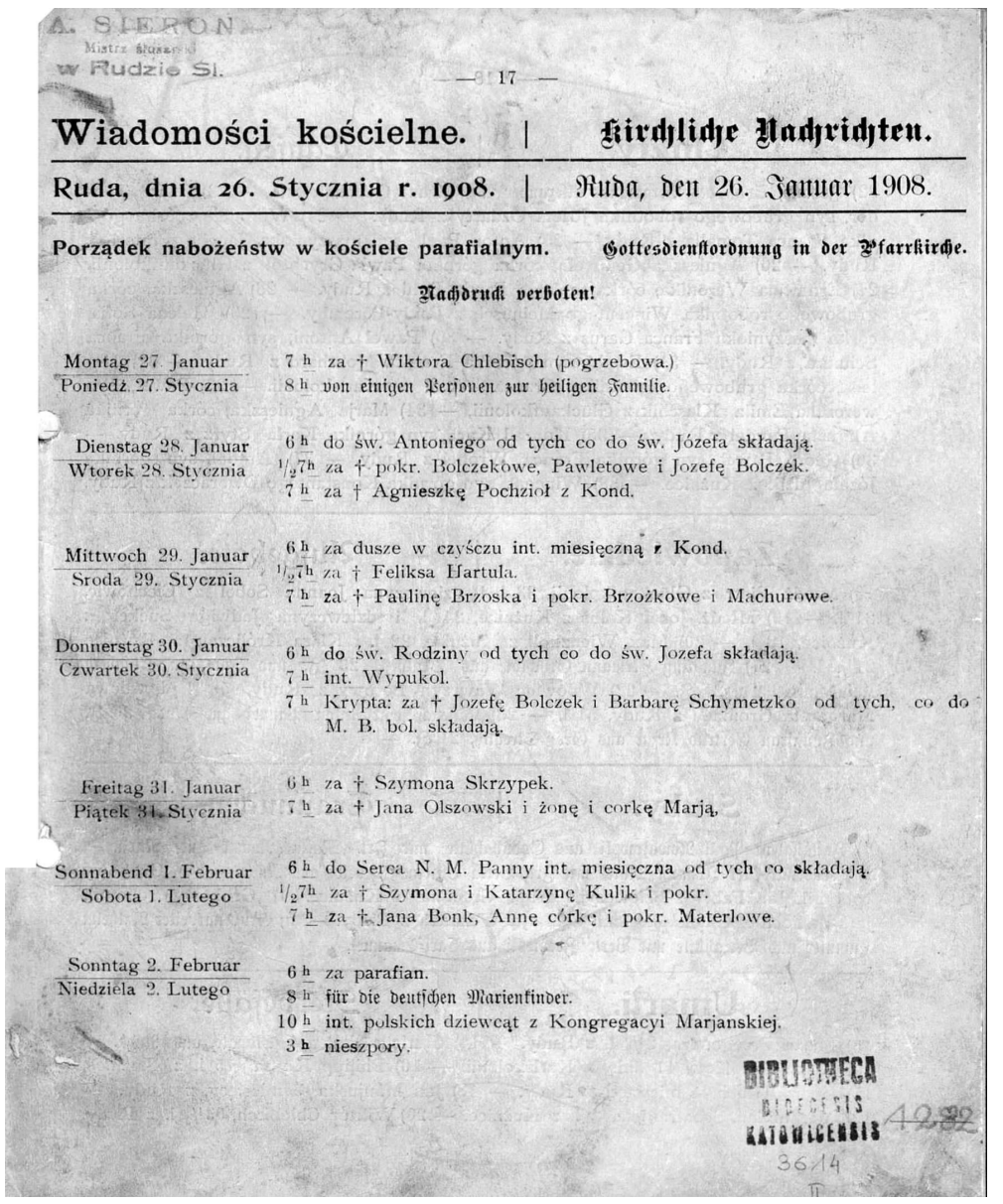

A. SIERON
Mistrz ślusarski
w Rudzie Śl.

— 17 —

Wiadomości kościelne. | **Kirchliche Nachrichten.**

Ruda, dnia 26. Stycznia r. 1908. | **Ruda, den 26. Januar 1908.**

Porządek nabożeństw w kościele parafialnym. **Gottesdienstordnung in der Pfarrkirche.**

Nachdruck verboten!

Montag 27. Januar Poniedz. 27. Stycznia	7 h za † Wiktora Chlebisch (pogrzebowa.) 8 h von einigen Personen zur heiligen Familie.
Dienstag 28. Januar Wtorek 28. Stycznia	6 h do św. Antoniego od tych co do św. Józefa składają. ½7h za † pokr. Bolczekowe, Pawletowe i Jozefę Bolczek. 7 h za † Agnieszkę Pochzioł z Kond.
Mittwoch 29. Januar Sroda 29. Stycznia	6 h za dusze w czyśczu int. miesięczną z Kond. ½7h za † Feliksa Hartula. 7 h za † Paulinę Brzoska i pokr. Brzożkowe i Machurowe.
Donnerstag 30. Januar Czwartek 30. Stycznia	6 h do św. Rodziny od tych co do św. Jozefa składają. 7 h int. Wypukol. 7 h Krypta: za † Jozefę Bolczek i Barbarę Schymetzko od tych, co do M. B. bol. składają.
Freitag 31. Januar Piątek 31. Stycznia	6 h za † Szymona Skrzypek. 7 h za † Jana Olszowski i żonę i corkę Marją.
Sonnabend 1. Februar Sobota 1. Lutego	6 h do Serca N. M. Panny int. miesięczna od tych co składają. ½7h za † Szymona i Katarzynę Kulik i pokr. 7 h za † Jana Bonk, Annę córkę i pokr. Materlowe.
Sonntag 2. Februar Niedziela 2. Lutego	6 h za parafian. 8 h für die deutschen Marienkinder. 10 h int. polskich dziewcąt z Kongregacyi Marjanskiej. 3 h nieszpory.

BIBLIOTHECA DIOECESIS KATOWICENSIS 1022 36/14

Źr. Biblioteka Teologiczna, Oddział Specjalistyczny UŚ w Katowicach.

Dynamiczny rozwój prasy w XIX wieku zmienił sposób komunikacji społecznej i kulturowej w Europie. Gazety przestały być jedynie nośnikiem informacji, a stały się narzędziem kształtowania opinii, postaw i wartości. Potencjał ten szybko dostrzegł także Kościół katolicki, który zaczął traktować prasę jako ważne medium duszpasterskie. Papież Leon XIII w encyklice Dall'alto dell'Apostolico Seggio podkreślał konieczność przeciwstawienia „dobrej prasy" publikacjom wrogim religii, co stało się impulsem do rozwoju katolickiego ruchu wydawniczego. Biskup wrocławski Georg von Kopp w 1891 roku w liście pasterskim pisał, że „szerzenie prawd religijnych staje się także przez dobre książki i pisma, potrzebujemy pism popularnych, które by lud wierny w sposób łatwy do pojęcia mogły o kwestiach religijnych i społecznych ze stanowiska chrześcijańskiego pouczać przeciw jadowi pism niewiernych".

Jednym z najciekawszych przykładów takiej inicjatywy były „Wiadomości Kościelne", wydawane w latach 1908–1911 w parafii św. Józefa w Rudzie Śląskiej przez ks. Antoniego Ogana. Duchowny ten, 24 lipca 1900 r. został ustanowiony kuratusem w Rudzie przy parafii pw. Matki Boskiej Różańcowej. W latach 1902-1904 r., z fundacji ówczesnego właściciela Rudy hrabiego Franciszka Ballestrema wzniesiono w Rudzie nowy kościół pw. św. Józefa. Kurację przekształcono w pełnoprawną parafię 1 listopada 1906 r. Ksiądz Ogan wyróżniał się nie tylko talentem organizacyjnym, ale także otwartością na potrzeby społeczności parafialnej. Początkowo wprowadzał obowiązkowe nabożeństwa dla dzieci w języku niemieckim, ale ze względu na zbyt niską frekwencję zostały zniesione. Sprawa nabożeństw była opisywana na łamach ówczesnej prasy, gdyż wielu parafian nie zgadzało się, aby ich dzieci uczestniczyły w tych mszach. W „Dzienniku Śląskim" z 1901 r. nr 198 zarzuca się proboszczowi germanizację w artykule „Polityka w Kościele!". Trzy lata później w gazecie „Głos Śląski" nr 204 pojawił się artykuł o procesie ks. Ogana z Rudy, w którym napisano o nim, że „to nie jest ani polonizator, ani germanizator, ale kapłan pilnujący w pierwszej linii Kościoła i dobra dusz swoich parafian…".

„Wiadomości Parafialne. Kirchliche Nachrichten" były najstarszym pismem parafialnym nie tylko w Rudzie Śląskiej, ale także na Górnym Śląsku. Ukazywały się one regularnie przez cztery lata, osiągając łącznie ponad 200 numerów. Czasopismo miało charakter dwujęzyczny – publikowano w nim teksty po polsku i niemiecku, co odzwierciedlało wielokulturową strukturę regionu. Mimo prostoty edytorskiej periodyk wyróżniał się przejrzystym układem i wysoką jakością druku. Problemy finansowe, wynikające z niewielkiej liczby prenumeratorów i braku reklam, ostatecznie doprowadziły jednak do zakończenia jego wydawania.

Treść pisma była zróżnicowana, choć jego podstawę stanowiły ogłoszenia parafialne i informacje duszpasterskie. Na łamach tygodnika dokumentowano życie religijne i społeczne parafii: działalność stowarzyszeń, inicjatywy kulturalne, walkę z alkoholizmem, rozwój wspólnot religijnych oraz wydarzenia związane z budową i funkcjonowaniem kościoła św. Józefa. Ważnym elementem były również statystyki demograficzne i pastoralne, które dziś stanowią cenne źródło wiedzy o realiach życia mieszkańców Rudy Śląskiej na początku XX wieku.

„Wiadomości Kościelne" pełniły funkcję nie tylko informacyjną, lecz także wychowawczą i integracyjną. Pismo pomagało budować wspólnotę parafialną, kształtowało postawy moralne i religijne oraz ułatwiało komunikację między duchowieństwem a wiernymi. Dla osób zainteresowanych historią lokalną jest ono bezcennym dokumentem epoki – świadectwem codzienności śląskiej parafii, jej problemów, aspiracji i wartości. Choć nie było periodykiem wybitnym, stanowiło ważny element lokalnej kultury i najstarszy zachowany przykład prasy parafialnej na Górnym Śląsku.



Ks. Antoni Ogan — twórca „Wiadomości Kościelnych" Źr. A. Sapota, Towarzystwo Katolickich Robotników w Rudzie, Kraków 1977, s. 43.

Materiał opracowany na podstawie:

Agata Muc – „Wiadomości Kościelne. Kirchliche Nachrichten" Parafii Św. Józefa w Rudzie Śląskiej jako źródło do dziejów miasta i parafii w latach 1908-1911, w: Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych nr 2, rok 2016, s. 107-126,
100 pereł na 100-lecie Archidiecezji Katowickiej pod red. Wojciecha Schäffera, Katowice 2025
Dziennik Śląski z 1901 r. nr 198
Głos Śląski 1904 nr 204

K. G.
J. G.

Stacja Biblioteka Press - Ruda Śląska 2026r.,
Redakcja:
Krystian Gałuszka (Redaktor Naczelny)
Joanna K. Filipiak, Kinga Bolenda, Joanna Gnat.
Opracowanie graficzne - Klaudia Goczok